



# RODZINA BOGIEM SILNA BIULETYN RODZINY RODZIN

Wrzesień, Październik 2013 Nr 7 (130)  
ROK WIARY Dobrowolna ofiara

## Co nam podpowiada papież Franciszek?

**Nadchodzi powoli zakończenie Roku Wiary, otrzymaliśmy w darze encyklikę LUMEN FIDEI – ŚWIATŁO WIARY, popatrzymy na nią jak na program dany każdemu z nas na najbliższe miesiące.**

Na początku papież pisał o Następcy świętego Piotra, który

*„jest zawsze wezwany do utwierdzania braci w tym niezmiernym skarbie, jakim jest wiara, którą Bóg daje jako światło na drodze każdego człowieka”* - ale czy nie jest to wezwanie każdego dojrzałego chrześcijanina, każdego z nas?

Otrzymaliśmy Ducha Świętego, by

*„nas przemieniał, oświecał drogę przyszłości i sprawiał, [...]byśmy przemierzali naszą drogę z radością”*

## Jak znaleźć Dar Radości?

Pan Jezus nie bał się w nauczaniu o sprawach najważniejszych korzystać z przykładów wziętych z codzienności, z życia, jakie otaczało słuchaczy. Podobnie Ojciec Święty – przypomina, co widzieliśmy w niemal każdej ze zwiedzanych katedr:

*„w wielkich katedrach światło dochodzi z nieba przez witraże, na których przedstawiona jest historia święta. Światło Boże dociera do nas przez opowiadanie o Jego Objawieniu, dlatego potrafi oświecić naszą drogę w czasie, przypominając o Bożych dobrodziejstwach, pokazując, jak spełniają się Jego obietnice”.*

Musimy być jednak wewnątrz, musimy mieć odwagę, by wejść do świątyni, o wierze nie da się mówić „z zewnątrz”, bo zobaczymy tylko to, co opisuje socjologia i psychologia. Wiara bowiem – podobnie jak miłość i nadzieja nie jest uczuciem... Papież przypomina:

*„miłości nie można sprowadzać do uczucia, które się pojawia i znika. Owszem, ma związek z naszą uczuciowością, ale taki, aby otworzyć ją na ukochaną osobę i w ten sposób zapoczątkować drogę, która jest wyjściem z zamknięcia we własnym «ja» i zbliżaniem się do drugiej osoby”*

Wiara jest konkretną decyzją, która oparta na doświadczeniu otaczającej nas rzeczywistości pomaga widzieć świat takim, jakim go widzi Bóg:

*„Wiara chrześcijańska jest wiarą we Wcielenie Słowa oraz w Jego zmartwychwstanie w ciele; jest wiarą w Boga, który zbliżył się do nas tak bardzo, że wszedł w nasze dzieje. Wiara w Syna Bożego, który stał się człowiekiem w Jezusie z Nazaretu, nie oddala nas od rzeczywistości, ale pozwala nam pojąć jej najgłębsze znaczenie, odkryć, jak bardzo Bóg kocha ten świat i wciąż kieruje go ku sobie; powoduje to, że chrześcijanin angażuje się coraz bardziej i mocniej przeżywa swoją wędrówkę na ziemi”.*



### W numerze przeczytasz:

Wszyscy idziemy do szkoły Ks. Z. Kapłański	2
Pójdźcie, zobaczcie człowieka Joanna Łazor	4
56 Pielgrzymka na Jasną Górę	6
Formacja	7
Rok Wiary w Różańcu (rozważania różańcowe) Ks. Z. Kapłański	12
Wakacje z Bogiem Dzieci w Rabce Rodzin w Kujankach	15 16
Kalendarium Polskie	17
Pożegnanie Romana Dębińskiego	18
Pożegnanie Zbigniewa Buckiego	19
Z pracy SARR	19
Ogłoszenia	20

## Nie pozwólmy, by nam skradziono nadzieję!

Dzięki łasce wiary w niepowtarzalny sposób patrzymy na świat, mogą to być zarówno elementy historii zbawienia, ale również fakty z naszego życia: jesteśmy prowadzeni (jeśli chodzi o przeszłość) i podprowadzani (jeśli chodzi o przyszłość). Jak na witrażach prześwieتلonych światłem, o których mówi Ojciec Święty, widzimy każde z wydarzeń jako przejaw Bożego działania.

Dalej czytamy słowa o bałwochwalstwie, jakiemu ulegają ludzie: dowiadujemy się, że bałwochwalstwo jest przejawem strachu i lenistwa:

*„człowiek woli czcić bożka, którego oblicze można utrwalić i którego pochodzenie jest znane, bo został przez nas uczyniony. W przypadku bożka nie ma niebezpieczeństwa ewentualnego powołania, które wymagałoby wyrzeczenia”*

Bałwochwalstwo jest więc grzechem, w którym człowiek decyduje się wystąpić przeciw dobru i mądrości.

*„Wiara chrześcijańska jest wiarą we Wcielenie Słowa oraz w Jego zmartwychwstanie w ciele; jest wiarą w Boga, który zbliżył się do nas tak bardzo, że wszedł w nasze dzieje. Wiara w Syna Bożego, który stał się człowiekiem w Jezusie z Nazaretu, nie oddala nas od rzeczywistości, ale pozwala nam pojąć jej najgłębsze znaczenie, odkryć, jak bardzo Bóg kocha ten świat i wciąż kieruje go ku sobie; powoduje to, że chrześcijanin angażuje się coraz bardziej i mocniej przeżywa swoją wędrówkę na ziemi”.*

To zaangażowanie przejawia się w budowaniu lepszego świata, które Papież nazywa *Miastem Boga*. W budowaniu tego *Miasta* na naszej ziemi pomaga miłość potraktowana jako decyzja woli, dzięki tej decyzji *„miłość może przetrwać w czasie, przewyciężyć ulotność chwili i pozostać mocna, by wspierać wspólną drogę”.*

Na koniec tej krótkiej refleksji przytoczę słowa, które mogą stać się mobilizacją dla każdego, kto chce na tej ziemi budować świat według zamysłu Stwórcy i Zbawiciela: *„W jedności z wiarą i miłością, nadzieja kieruje nas ku pewnej przyszłości, [...] daje nam nowy zapał i nową siłę do codziennego życia. Nie pozwólmy, by nam skradziono nadzieję!”*

Czy może być lepszy program na rok? A nawet na całe życie?

Modląc się o błogosławieństwo dla Rodziny Rodzin

**Ks. Zbigniew Kapłański**

---

Początek września kojarzy się przede wszystkim z rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Nakłada się na to bolesne wspomnienie ataku Hitlera na Polskę, w wielu rodzinach dochodzą do tego jakieś własne rocznice, ale pierwsza informacja w telewizyjnych wiadomościach i na łamach gazet to zawsze dzieci idące do szkoły, to nauczyciele stojący przed klasą... Rzadko jednak zauważa się, że edukacja to sprawa całej rodziny, całego społeczeństwa... nie chodzi tu tylko o wydane na szkołę pieniądze, nie chodzi tu tylko o organizację życia domowego.

## Wszyscy idziemy do szkoły!

### Układanie zabawek a losy narodu...

W wielu poważnie przeprowadzonych badaniach zauważono, że przyszłość każdego narodu zależy od tego, jak dzieci zostaną przygotowane do podjęcia ich przyszłych obowiązków, od tego, w jakim stopniu młode pokolenie będzie w stanie udźwignąć ciężar wszystkich zadań, jakie stoją przed rządem i gospodarką, przed uniwersytetami i organizacją pracy.

Zauważmy, że wszystko zaczyna się... od układania zabawek. Już w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku przeprowadzono badania, z których jasno wynikało, że w procesach wychowawczych konieczne jest uwzględnianie możliwości emocjonalnych i intelektualnych dziecka. Intuicja mądrych ludzi tę prawdę podpowiadała zawsze: małe dziecko nie może mieć w zasięgu wzroku zbyt wielu zabawek, bo... w niedługiej przyszłości nie będzie się umiało skupić na

lekcji, bo po latach nie ogarnie swoją wyobraźnią zadań, jakie trzeba poukładać w swoim życiu.

Dwulatek bawi się klockami, obok stoi samochodzik, płaczą się jakieś kabelki od innej mechanicznej zabawki, oparta o ścianę jest tarcza do strzelania rzutkami i do tego pokoju wchodzi babcia z kubkiem kompotu.. W umyśle dziecka zaczyna się tworzyć zamęt, nakładają się na siebie wszystkie przedmioty i fakty, jeszcze gdzieś w tle słychać głos radia, które włączyła mama w kuchni... A potem ktoś z dorosłych wydaje polecenie, by to wszystko poukładać, gdy to się nie udaje pojawia się zdenerwowanie, jeszcze inna osoba robi w tym wszystkim porządek, ale... tylko zewnętrzny. Pamięć dziecka zachowuje nieład, plątaninę wrażeń, brak poczucia bezpieczeństwa.

Nie trzeba skończyć studiów psychologicznych czy pedagogicznych, by zauważyć, że postawę dziecka trzeba kształtować, bo w przeciwnym wypadku ukształtuje się sama.

W wielu mądrych rodzinach wspomniany dwulatek, nawet jeśli ma wiele zabawek na swoim poziomie (teraz na każdej zabawce jest wyraźna informacja, dla jakiego wieku ów przedmiot jest przeznaczony), to są one schowane w przeznaczonej dla niego szafce, a nawet niektóre w szafce... pod sufitem. Chodzi o to, by w danym momencie dziecko nie miało zbyt wiele przedmiotów przed oczyma, chodzi o to, by jego świadomość ogarniała wszystko, czym się zajmuje. Do osoby opiekującej się dzieckiem należy troska o kształtowanie umiłowania porządku, o nauczenie stanu zadowolenia, gdy poukłada klocki, którymi się bawił, gdy odłoży misia czy lalkę na miejsce, z którego przytulanka „będzie patrzyła na jego dalszą zabawę”. Mądra babcia nim przyniesie kubek z kompotem zadba o „przygotowanie przestrzeni” w pokoju, gdzie dziecko się bawi. Niech kompocik chwilę poczeka w kuchni, aż na podłodze nie będzie nic leżeć, aż klocki znajdą się w pudełku, aż na stoliku pojawi się serwetka, na której stanie kubek z kompotem.

Trzylatek już sam wykona polecenie ustawienia rzędu samochodzików, włożenia do szuflady figurek, które jeszcze przed chwilą tworzyły jakieś wyjęte z wyobraźni albo zapamiętane z lektury sceny. Jeśli tego dziecka nie nauczymy, to za kilka lat na jego biurku będzie leżał zeszyt od przyrody, pod nim zdjęte wczoraj skarpetki, obok miseczka po porannej leguminie. A obok stanie ktoś dorosły, kto w najlepszym wypadku zwraca uwagę, że jest bałagan na biurku.

Nie trzeba czekać, aż psycholog szkolny ze smutkiem stwierdzi, że dziecku trudno się skupić, że ktoś wskaże odpowiednią terapię.

Dziecko z ilością zabawek, jakie nie przekraczają jego możliwości obserwacji, pięciolatek nagradzany uśmiechem mamy za poukładanie swoich rzeczy na

półce to w przyszłości student, który umie sobie zrobić plan dnia i nie spóźnia się z oddawaniem projektów, to po kolejnych kilku latach młody kierownik, który umiejętnie organizuje pracę zespołu.

## **Nie martw się, napiszę ci zwolnienie...**

Tata – kierowca autobusu, mama, która pracuje w rejestracji w pobliskiej przychodni idą do pracy w dzień deszczowy i upalny. Młody człowiek wie, że od tego zależy ich wypłata, od tego zależą ważne wydarzenia w życiu ludzi, którzy korzystają z pracy rodziców. A niekiedy jednocześnie słyszy „zostań w domu, pomożesz cioci w porządkach” albo „nie martw się za bardzo zadaniem powtórzeniem, najwyżej zostaniesz w domu i napiszemy ci zwolnienie”. Co dzieje się wówczas w świadomości ucznia? Że jego działanie jest mniej ważne niż praca rodziców, że porządki, jakie robi ciocia stoją wyżej w hierarchii ważności niż zajęcia przygotowane dla niego w szkole. To jedna z przyczyn niekonsekwencji przyszłych dorosłych, a nawet braku poczucia własnej wartości przez młodzież.

Wszystko na miarę człowieka, na miarę jego możliwości. Dziadkowie czy rodzice mają pracę, student ma wykłady i naukę w bibliotece, uczeń swoje wypracowania i klasówki, a jego młodszy brat czy siostra lalki, misie czy klocki.

Lekceważenie obowiązków szkolnych dziecka przez rodziców to prosta i przejrzysta nauka, że to, co robię jest nieważne, że i sam siebie nie muszę zbyt poważnie traktować.

Owszem, dziecku trzeba pomóc, często usiąść z nim gdy odrabia lekcje, ale ta jego praca domowa, zadane przez panią powtórzenie mają tę samą miarę ważności, co poważne potraktowanie swoich zawodowych obowiązków przez kogokolwiek ze starszych. Nasz stosunek do jego obowiązków to po części nasz stosunek do samego ucznia. Wrozumiałość to nie to samo, co pobłażliwość, bo wrozumiałość daje nadzieję, wiąże się z oczekiwaniem poprawy, a pobłażliwość to forma lekceważenia, deprawuje i uniemożliwia rozwój.

## **Zadziwiająco dojrzało...**

Wszyscy podziwiają taką dziewczynę, która od lat pielęgnuje leżącą babcie, każdy patrzy z szacunkiem na młodzieńca, który po śmierci ojca jest oparciem dla mamy, opiekuje się młodszym rodzeństwem. Mówimy czasem o takich ludziach, że nie mieli szczęścia w życiu, że los odebrał im młodość, że życie potraktowało ich zbyt surowo. To po części prawda, niekiedy sporo spada na barki młodych ludzi, ale zauważmy, że oni – jeśli ich spokojnie wspierać – najczęściej umieją sprostać zadaniom, podejmują

obowiązki zupełnie nie kojarzone z czternastolatką czy z uczniem rozpoczynającym liceum.

W takich sytuacjach chyba nie wolno uogólniać, spotykając młodych, na których wiele spadło trzeba im pomagać, ale często okazuje się, że to potem doskonalili pracownicy, świetni studenci, wspaniali rodzice. Nie zachęcam do utrudniania życia komukolwiek, ale takie sytuacje dowodzą, że w człowieku drzemią ogromne możliwości, że konieczność niekiedy wymusza szybszą dojrzałość, ale

dojrzałość prawdziwą. Jeśli starsi będą umieli dyskretnie wspierać, podsuwać pomysły i nagradzać osiągnięcia, to młodzież niedługo stanie się nowym, wspaniałym pokoleniem Polaków, którzy wiedzą kim są, wiedzą, dokąd idą i wiedzą, co jest zawsze oparciem.

Nie można zapomnieć, że życie religijne jako tło codzienności tworzy najpiękniejszy obraz ludzi zmierzających do Ojczyzny w niebie.

**Ks. Zbigniew Kapłański**

## Pójdźcie, zobaczcie człowieka...

Przeciwieństwem wiary może być religia. Człowiek wierzący jest jednocześnie religijnym. Religijny niekoniecznie wierzący. /J.A. Kłoczkowski OP/ Religio oznacza więź, a źródło owej więzi jest w uczuciu. W każdym z nas drzemie przekonanie, że to, co widzialne, nie wyklucza niewidzialnego. Metafizyczny wymiar świata łączy oba pojęcia: WIARY i RELIGII.

Być osobą wierzącą zakłada przyłgnięcie do prawdy, poszukiwanie jej, wędrowanie w jej kierunku. Prawdą chrześcijańską jest Bóg osobowy, Bóg Ojciec miłością powołujący nas do istnienia. Miłość jest najwyższą prawdą, a jej wyrazem zejście Boga między ludzi.

Zwiastowanie i chrzest. Dwie pierwsze tajemnice różnych części różańca. Pierwsza - r a d o s n a. Druga - ś w i a t ł a. W obu relacja: człowiek – Bóg. W obu jednostka jest równocześnie Bogiem i człowiekiem. Maryja - człowiek podejmuje się nosić w swoim ciele Bożego Syna. Chrystus, Syn Boży podejmuje zadanie zgodne z wolą Ojca i staje się człowiekiem. W jednym i drugim przypadku uniżenie podejmuje Bóg. To postaniec Boży klęka przed Maryją oddając jej - człowiekowi śmiertelnemu - cześć. To Syn Boży, Chrystus uniża się przed człowiekiem - chociaż najwyższym z ludzi lecz najniższym z niebian - i przyjmuje z jego rąk chrzest z wody. To Maryja i Gabriel, Jezus i Jan dokonują tego, co zostało zapisane w Piśmie.

„A Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami.” /J 1,14/

Otwarcie na Słowo, w posłuszeństwie, przyłgnięciu do żywej Osoby, w kontemplacji z Najwyższym realizują plan Stwórcy świata. Plan, w którym ojcostwo, macierzyństwo, synostwo pełnią kluczową rolę. Kluczową, bo wszystko, co się zdarza, jest dziełem miłości, jest więzią braterską, siostrzaną, rodzicielską. Więzy, które łączą krewnych; najbliżsi bliźni, członkowie rodziny, „domownicy”.

„A jeśli ktoś nie dba o swoich, zwłaszcza domowników; wyparł się wiary, gorszy jest od niewierzącego.” /1 Tym 5,8/

I więzy, które łączą w duchu:

„ Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je.” /Łk 8,21/

Słuchanie słowa Bożego we wspólnocie ducha, wspólna wędrówka drogą prawdy ku życiu wiecznemu.

„Ja jestem drogą i prawdą i życiem.” /J 14,6/

Nie sposób wyłączyć się ze wspólnoty - której korzenie tkwią w więzach rodzinnych - bo wiara zakłada społeczność, jako że jesteśmy Kościołem, gałązkami jednego krzewu winnego. / J 15,5/ Biorąc do ręki Dekalog, pierwszy zapis Biblijny, wyprowadzeni zostajemy z naszej egocentrycznej samotni w kierunku bliźniego.

„Czcij ojca swego i matkę swą.

Nie zabijaj.

Nie cudzołóż.

Nie kradnij.

Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu.

Nie pożądaj żony bliźniego swego,

ani żadnej rzeczy, która jego jest” /Pwt 5,16-

21/

Siłą rzeczy dokonujemy określonych aktów akceptacji, wykluczenia, działania lub rezygnacji z niego. Poddajemy osądowi bliskich i dalekich.

„Byłoby lepiej dla niego, gdyby kamień młyński zawieszono mu na szyi i wrzucono go do morza, niż żeby miał być powodem grzechu jednego z tych małych. /Łk 17,2/

„Jeśli więc prawe twoje oko jest powodem do grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie/.../. I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij i odrzuć od siebie. /Mt 5,29-30/

Zmierzamy do tego, aby nadać wyrazisty kształt wspólnocie. Zaczynamy przesuwać się od wiary w kierunku religio. Religia ma charakter społeczno – organizacyjny, utożsamia się z prawem, kształt odnajduje w obrzędach kultowych, czynnościach praktycznych, wizualizacji. Ideologia religijna często unika konfrontacji oddzielając rzeczywistość od sacrum. Miłość przestaje być darmowa i

bezinteresowna. Człowiek religijny wiąże się z doktryną, ale z trudem wchodzi w relacje osobowe, relację z ojcem, braćmi, siostrami. Przebywa w domu Ojca nie jak syn, ale jak niewolnik, traktując Ojca jak wszechwładnego Pana. Takim był starszy syn, brat syna marnotrawnego. Nie ogarniał miłością 'domowników,' odmówił uczestnictwa w radości z powodu powrotu brata, tego, który był umarł, a powrócił do życia.

„Kto ma Boga za Ojca, kocha [Jego] Syna, który Ojca objawia. W przeciwnym wypadku kocha swoje wyobrażenie o Bogu, swego idola: jest dzieckiem prostytucji.” / o S. Fausti /

Faryzeusz oznacza 'oddzielony', prowadzi życie oderwane od świata, które pozwala żyć własnymi przekonaniem religijnymi. Zaprzecza innym powołując się na własny autorytet, co dzieje się zawsze, gdy brakuje wiarygodności. Osoba religijna bywa niewolniczo przywiązana do prawa, nie interesuje się człowiekiem. W ten sposób kłamstwo przybiera szaty pobożności i przywiązania zamiast autonomii i buntu. To, co sprzeciwia się człowiekowi, sprzeciwia się również Bogu. Paweł z gorliwości zabijał i musiał się przyznać do własnej ślepoty: „olśniła go nagle światłość z nieba /.../ Przez trzy dni nic nie widział i ani nie jadł, ani nie pił.” /Dz 9,3 i 9/ Wszedł w śmierć i dopiero Ananiasz położył na nim ręce i z woli Pana przywrócił mu wzrok. Urodził się na nowo. Prawda to nie idea, to osoba.

Bóg jest na usługach człowieka i dał swoje prawo dopiero po uwolnieniu swego ludu z niewoli egipskiej. Miłość jest darmowa i bezinteresowna. Zło w przyłgnięciu do Pana roztapia się w uścisku miłości. To Maria Magdalena, „z której wyrzucił siedem złych duchów” /Mk 16,9/ pierwsza spotyka Pana po Zmartwychwstaniu, a wcześniej dostępuje zaszczytu namaszczenia Go. Olejkiem nardowym naciera stopy, klęcząc u Jego kolan.

„Gdy król wśród biesiadników przebywa, nard mój rozsiewa woń swoją.” /Pnp 1,12/

Błazeńska koronacja nie dyskwalifikuje wyniesienia; hańbi tych, którzy w tym obrzędzie biorą czynny udział. Na poranione bicowaniem ciało oprawcy narzucają purpurę /czerwoną od krwi?/ i przemocą wślazają koronę cierniową na głowę Pomazańca.

„A więc jesteś królem?

Odpowiedział Jezus: Tak, jestem nim.” /J 18,37a/

Umęczony, w purpurze przesiąkniętej krwią, z wiotką trzcina w dłoni i cierniami korony wbitymi w głębi czaszki paradoksalnie staje się znakiem. Znakiem władzy, która nie zastąpi człowiekowi jego własnej odpowiedzialności, jego własnych wyborów, jego trudu indywidualnego. Oto człowiek, obdarty z godności, wyniesienia, pozbawiony szacunku i prawa

do godności. - a jednak wstrząsający w pokorze przyjęcia swojego losu, który ma być świadectwem miłości aż po granice niemożliwego.

Tam, gdzie spotykasz Boga, odnajdujesz siebie, bo tylko On objawia twoje utracone oblicze.

„Pójdźcie, zobaczcie człowieka...” /J 4,29/

Człowiek wierzy i kocha to, co uważa za dobre dla siebie. Zło chce być ukryte, ujawnione staje się przyczyną wybuchu. Ofiarą takiego wybuchu staje się Jezus.

„Pójdźcie, zobaczcie człowieka..!”

W Nim, jak w lustrze dostrzegam siebie, gdy uniesiona emocjami wspólnotą tłum podnoszę pięść. Bo w tym zwierciadle dostrzegam wybuchy własnej złości w odwet za obnażenie moich słabości. Oto Król, który bierze na siebie przyczynki naszej ludzkiej rozszalałej wspólnoty. Gdy miara się dopełnia, zapomnienie można kupić tylko za całopalną ofiarę. Zło chce być ukryte.

Tęsknota przyciąga człowieka do centrum sacrum. Świadoma własnych ograniczeń wtulam się w ławkę świątyni. Zapach kadzidła, półmrok łaskawy dla oczu, cisza łaskawa dla uszu. Wtapiam się w samotnię. Przestrzeń jedyna w swoim rodzaju. Jeśli moja praktyka religijna sprowadza się do formalizmu, staje się wyrazem najwyższej bezbożności. Bałwochwalstwo to fałszywy obraz Boga. Boga miłości poznajemy przez krzyż, inne poznanie musi być bałwochwalstwem, bo miłość dojrzewa przez k r z y ż.

Ideologia religijna unika konfrontacji, oddziela rzeczywistość od sacrum. Tymczasem prawda zawsze jest ciałem, dlatego tak trudno zaakceptować rzeczywistą obecność Jezusa w historii. Tymczasem Chrystus sam w sobie jest orędziem Boga i człowieka.

Chrystus jest Bogiem i pośrednikiem. Widzialnym Synem niewidzialnego Ojca. Jako Bóg godny najwyższej czci, a jako Pośrednik - wyrazem nieugaszanej miłości. Nie tylko sam jest miłością, ale ową miłość czynnie realizuje wobec Ojca. Z owej wspólnoty rodzi się Duch Święty. Będąc wysłannikiem Ojca i Syna staje się mocą człowieka, uzdalnia go do dziecięstwa Bożego. Człowiek oddając cześć wchodzi w związek z Najwyższym i tylko w Jego mocy odnajduje siebie.

„Jego ludzka natura objawia nasze utracone oblicze.” /oS.Fausti/

Umęczony, w purpurze przesiąkniętej krwią, z trzcina w dłoni i cierniami korony boleśnie kaleczącymi skronie króluje, paradoksalnie dając świadectwo bezmiaru miłości i tęsknoty.

Bóg, który przewyciężył odległość między człowiekiem a Sobą, aby zamknąć przepaść wyobcowania, samotności i lęku. Lekcja pogładowa w spotkaniu Maryi i Gabriela, Jana i Jezusa mówi nam: jestem zawsze z tobą, to Ja uzdalniam ciebie do wyjścia

poza siebie, to Ja pomagam ci w posłuszeństwie, to Ja pierwszy jestem posłuszny, to Ja pierwszy służę. To Ja jestem początkiem i końcem, alfą i omegą, mając wszystko, pragnę cię wszystkim obdarować, wprowadzić w krainę szczęśliwości. To Ja, który jestem od ciebie starszy, Ojcowską dłonią, gestem starszego Brata zapraszam cię do stołu. Przyjdź, zdejmę ciężar z

twoich ramion, tylko wejdź na ścieżkę prowadzącą do Ojca, a wybiegnę przywitać i sprowadzę do komnat.

„Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonalił się w miłości.” / 1J 4,18/

Joanna Kożan-Łazor

## 56 pielgrzymka Rodziny Rodzin na Jasną Górę

12, 13 października 2013

### Maryjo, Królowo rodzin - umacniaj wiarę w naszych rodzinach

Serdecznie zapraszamy na 56 pielgrzymkę do Jasnogórskiej Matki, by powierzyć Jej sercu nasze rodziny, Ojczyznę, Kościół i cały świat, i by wybłagać Jej wstawiennictwo u Boga w tylu tak trudnych sprawach naszych i całego świata.

#### Program pielgrzymki

##### 12 października, sobota

14.00 Msza św. rozpoczynająca pielgrzymkę Rodziny Rodzin w Kaplicy Jasnogórskiej

Ok.15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego przy pomniku Stefana Kardynała Wyszyńskiego

18.00 Droga Krzyżowa na Wałach Jasnogórskich

21.00 Apel Jasnogórski, a po nim Różaniec Jubilatów Rodziny Rodzin, adoracja i rozważania przedstawicieli Rodziny Rodzin w Kaplicy Jasnogórskiej

24.00 Msza Św. Rodziny Rodzin w Kaplicy Jasnogórskiej  
Akt Oddania Rodziny Rodzin Matce Bożej

ok.1.30 Czuwanie nocne w tym - różaniec z intencjami - śpiew

ok. 4.00 Zakończenie czuwania

##### 13 października, niedziela

9.30 Msza Św. Rodziny Rodzin w Kaplicy Jasnogórskiej

11.00 – 12.15 Konferencja w sali im. Jana Pawła II

12.30 Modlitwa na zakończenie pielgrzymki przy pomniku Stefana Kardynała Wyszyńskiego

13.30 Powrót autokarami.

Zbiórka dla wyjeżdżających autokarami 8 października o godz. 8.30 na parkingu przed Stadionem Legii, wyjazd o godz. 9.00

Noclegi w Halach (23zł lub 27zł) i w Domu Pamięci ( ) oraz bilety autokarowe w cenie 50 zł będą sprzedawane po Mszy św. w dniu 15 września, a także we środy 25 września i 2 października o godz. 17.00

Informacje u p. Hanny Latkowskiej Tel. 22 614 94 86

## Temat przewodni III roku formacji Rodziny Rodzin

# OBRONA ŻYCIA

**Święta Boża Rodzicielko i Matko Dobrej Rady!** Przyrzekamy Ci, z oczyma utkwionymi w Żłóbek betlejemski, że odtąd wszyscy staniemy na straży budzącego się Życia.

**Walczyć będziemy** w obronie każdego dziecięcia i każdej kołyski równie mężnie, jak Ojcowie nasi walczyli o byt i wolność Narodu, płacąc krwią własną. Gotowi jesteśmy raczej śmierć ponieść, aniżeli śmierć zadać bezbronnym.

Dar życia uważać będziemy za największą Łaskę Ojca wszelkiego życia i za najcenniejszy skarb Narodu.

Lud mówi: Królowo Polski, przyrzekamy

## Wstęp

*„Kościół musi głosić Ewangelię życia i z proroczą mocą występować otwarcie przeciw kulturze śmierci (...) Tego domagamy się: życia i godności dla wszystkich istot poczętych w łonach matek (...) Drodzy bracia i siostry, nadszedł czas, aby na waszym kontynencie raz na zawsze położyć kres wszelkim atakom na życie”.*

*Jan Paweł II Guadalupe 23.01.1999 r.*

Życie jest darem Boga. Żadna inżynieria prokreacyjna, nawet zaskakująca technologicznie, nie zastąpi istoty powstawania życia ludzkiego w jego boskiej kreacji duchowo-fizycznej. Podczas gdy z jednej strony świat wydaje ogromne sumy pieniędzy na opracowanie biotechnologicznych rozwiązań *in vitro*, próbujących przypisać człowiekowi główną rolę twórcy życia, bez oglądania się na występujące konsekwencje tej drogi, z drugiej strony – logicznie towarzyszy temu zjawisku, brak poszanowania życia związany z losem zamrażanych embrionów, prawodawstwem umożliwiającym aborcję, eutanazję czy eugenikę. Jednocześnie ogromne nakłady finansowe na armie często nie służą strzeżeniu praw człowieka ale właśnie łamią podstawowe prawo do życia społeczeństw, narodów, poprzez akcje militarne zgodne z realizowaną polityką. Toczy się walka o człowieka – z jednej strony tego najmniejszego – z drugiej strony także walka o definicję, byt i prawa jego rodziców.

Prawo do życia jest podstawowym prawem człowieka – tego już żyjącego i tego najmniejszego i bezbronnego – poczętego pod sercem matki a także tego będącego wynikiem procedur biotechnologicznych. Jesteśmy świadkami próby naruszania Bożego planu, zawojowywania świętego obszaru ludzkiej wartości życia - poprzez nachalne promowanie modelu ideologii *gender*, redefiniującej Bożą a zatem naturalną wizję rodziny. Istnieją próby odebrania człowiekowi jego naturalnej godności osobowej, jak również godności związanej z przekazywaniem życia i rodzeniem potomstwa. To tylko niektóre wymienione zagrożenia jakie niesie „cywilizacja śmierci”. Kościół dostrzegał te zagrożenia i dlatego Ojciec św. Jan Paweł II wskazał światła w ich rozwiązywaniu w encyklice *Evangelium vitae*. Problem ten podjęła także Watykańska Kongregacja Nauki i Wiary wydając 8 września 2008 r. *Instrukcję Dignitas personae dotyczącą niektórych problemów bioetycznych*.

Kościół w Polsce zawsze bronił życia. W szczególności przygotował naród do złożenia i odnawiania Jasnogórskich Ślubów Narodu. Obrona życia jest naszą naturalną powinnością. Dzisiaj nie wystarcza już tylko bronić nienarodzonego dziecka ale także kilkukomórkowych, bezimiennych embrionów, które nie czują bicia serca matki. Wszyscy musimy wychować się do prawidłowego odczytywania Bożej prawdy o życiu.

Z tego względu Ruch Apostolski Rodzina Rodzin zaprasza do wspólnego pogłębienia duchowości i wiedzy w zakresie współczesnych problemów dochowania wierności jasnogórskiemu ślubowi obrony życia. Jest to kontynuacja rozpoczętego przed dwoma laty 9-letniego programu osobistej i rodzinnej formacji wewnętrznej, opartego na zobowiązaniach *Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego*.

Obecny rok pracy duszpasterskiej 2013-2014 stanowi III ROK PROGRAMU FORMACYJNEGO - OBRONA ŻYCIA. Niech na nowo odczytywane w tym zakresie nauczanie Prymasa Tysiąclecia Stefana Kardynała Wyszyńskiego wspiera nas na tej drodze....

**Zespół Programowy Ruchu Rodzina Rodzin**

Warszawa, 14 września 2013 r. - Święto Podwyższenia Krzyża

# 1. Październik – Wartość daru życia

- Kim jest człowiek?
- osoba i jej przymioty
- godność człowieka
- akceptacja własnej natury osobowej i fizycznej
- „powołane do życia” – niezbywalna wartość życia

„**Życie ludzkie jest święte** ponieważ od samego początku domaga się „stworczego działania Boga” i pozostaje na zawsze w specjalnym odniesieniu do stwórcy, jedyne swojego celu. Sam Bóg jest Panem życia, od jego początku aż do końca. Nikt, w żadnej sytuacji, nie może rościć sobie prawa do bezpośredniego niszczenia niewinnej istoty ludzkiej”.

Katechizm Kościoła Katolickiego, art.2258, Pallotinum, Poznań 1994, s.513

## Czytania:



**Jr 1,5:** *Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię.*

### Ps 139, 13-15:

*Ty bowiem utworzyłeś moje nerki,  
Ty utkałeś mnie w łonie mej matki.  
<sup>14</sup> Dziękuję Ci, że mnie stworzyłeś tak cudownie,  
godne podziwu są Twoje dzieła.  
I dobrze znasz moją duszę,  
nie tajna Ci moja istota,  
kiedy w ukryciu powstawałem,  
utkany w głębi ziemi.*

**Łk.26-38:** <sup>26</sup> W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, <sup>27</sup> do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. <sup>28</sup> Anioł wszedł do Niej i rzekł: "Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, <błogosławiona jesteś między niewiastami>".

<sup>29</sup> Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. <sup>30</sup> Lecz anioł rzekł do Niej: "Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. <sup>31</sup> Oto poczniesz i porodysz Syna, któremu nadasz imię Jezus. <sup>32</sup> Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. <sup>33</sup> Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca". <sup>34</sup> Na to Maryja rzekła do anioła: "Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?" <sup>35</sup> Anioł Jej odpowiedział: "Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. <sup>36</sup> A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za nieplodną. <sup>37</sup> Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego". <sup>38</sup> Na to rzekła Maryja: "Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!" Wtedy odszedł od Niej anioł.

**Rz.7,14-24:** <sup>14</sup> Wiemy przecież, że Prawo jest duchowe. A ja jestem cielesny, zaprzędany w niewolę grzechu. <sup>15</sup> Nie rozumiem bowiem tego, co czynię, bo nie czynię tego, co chcę, ale to, czego nienawidzę - to właśnie czynię. <sup>16</sup> Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, to tym samym przyznaję Prawu, że jest dobre. <sup>17</sup> A zatem już nie ja to czynię, ale mieszkający we mnie grzech. <sup>18</sup> Jestem bowiem świadom, że we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro; bo łatwo przychodzi mi chcieć tego, co dobre, ale wykonać - nie. <sup>19</sup> Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię to zło, którego nie chcę. <sup>20</sup> Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka. <sup>21</sup> A zatem stwierdzam w sobie to prawo, że gdy chcę czynić dobro, narzuca mi się zło. <sup>22</sup> Albowiem wewnętrzny człowiek [we mnie] ma upodobanie zgodne z Prawem Bożym. <sup>23</sup> W członkach zaś moich spostrzegam prawo inne, które toczy walkę z prawem mojego umysłu i podbija mnie w niewolę pod prawo grzechu mieszkającego w moich członkach. <sup>24</sup> Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała, [co wie dzie ku] tej śmierci? Dzięki niech będą Bogu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego! <sup>25</sup> Tak więc umysłem służę Prawu Bożemu, ciałem zaś - prawu grzechu.

**Mt.25,40:** „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych Mieście uczynili”



## Wybrane fragmenty z nauczania Prymasa:



### ŻYCIE JEST ŚWIATŁOŚCIĄ LUDZI

*Życie jest światłością ludzi.*

*W imię Matki Boga-Człowieka Naród chce dochować wierności Ślubowaniem Jasnogórskim z pomocą Tej, od której Bóg Ojciec rozpoczął odnowienie upadłej w raju ludzkości. Ona zetrze głowę wężą! (por. Rdz 3,15). Ona wyda Dawcę żywota! Ona sprawi, że umrze śmierć. Ona też zapoczątkuje wiek żywota. Ona da życie, które jest światłością ludzi (por. J 1,4).*

*Bo czyż życie nie jest największym darem Boga? Filozofowie głoszą, że „lepiej jest być niż nie być”, lepiej żyć niż nie żyć. Wartość ma tylko to, co istnieje, co żyje. Najgorszy byt ma większą wartość niż niebyt, nicość.*

### NAJWAŻNIEJSZY NA ZIEMI JEST CZŁOWIEK

**Włocławek, 1945 r.**

*„Człowiek w swym byciu początkowym jest zależny tylko od Boga. Przyszedł na świat bez pozwolenia na życie, bez zezwolenia komisji wyżywienia i kwaterunkowych. Wszystko, co ma w swej godnej naturze, posiadał człowiek z Boga: duszę nieśmiertelną, rozum, wolę. Dzięki tym darom człowiek jest osobą, to znaczy istotą rozumną i wolną, stworzoną na obraz i podobieństwo mądrego Boga. Stąd i prawa człowieka mamy tylko od Boga. Ani z woli krwi czy rasy, ani z woli mężów stanu, ale z Boga się narodziliśmy. Bóg może tylko otoczyć człowieka pełnią uczucia ojcowskiego. Bo tylko Bóg jest dlań ojcem. Świat dlatego sponiewierał człowieka, że go nie stworzył, nie był mu ojcem”.*

\*\*\*

*Ojcem człowieka jest sam Bóg: „Ten, który stworzył nas na obraz i podobieństwo swoje, udziela nam (...) nie tylko swego dzieła twórczego, nie tylko daje nam życie. On je zabezpiecza, utrzymuje, On je przedłuża w całą wieczność. Tak wysoka, niezniszczalna jest wartość osoby ludzkiej, że człowiek raz poczęty już nie może być zniszczony. Człowiek ma początek, bierze go z miłującej woli Ojca, ale jego istnienie już nie ustaje (...) mamy tylko jedno życie, ale za to niekończące się (...). Jest to godność tak wielka, że chociaż byśmy odczuwali naszą słabość, aż do upadku, to jeszcze jesteśmy dziećmi Bożymi, dziećmi Najświętszej Miłości, która nie umiera. Godność człowieka jest tak unikalna, że człowiek nigdy nie ustaje, nigdy się nie kończy, zawsze - zgodnie z wolą Bożą- trwa dalej. Wszystko ustanie, tylko człowiek pozostanie, wszystko umiera, a człowiek chociażby umarł, żyć będzie! Stąd wielka wartość i godność człowieka”.*

\*\*\*

*Prawdę o nieskończonej godności człowieka potwierdza tajemnica Wcielenia: „ (...) nieskończona jest wartość człowieka, skoro nawet Bóg - Człowiekiem. I po co? Po to abym ja - ten ja, który nieraz tak źle o sobie myśli i który jeden wie, jaki naprawdę jest - był 'jako bogowie'. On stał się Człowiekiem, aby mnie przebóstwić. Przyszedł, aby być moim Przyjacielem, Bratem, Towarzyszem mej ludzkiej drogi, aby mnie zbawić, Sobą nakarmić i zaprowadzić do Ojca. Jaki ja jednak jestem ważny! (...) Ale pomyślę, że i ci którzy mnie otaczają, i wszyscy ludzie, przez wszystkie pokolenia ziemi są równie ważni jak ja. Bo On przyszedł dla nich wszystkich i dla każdego z osobna, tak samo jak przyszedł dla mnie. Skoro On przyszedł dla mnie. Skoro On przyszedł dla każdego, jak nieskończona jest godność i wartość każdego człowieka, dla którego sam Bóg stał się Człowiekiem, aby jego zbawić i przebóstwić. A ja myślałem - może podświadomie - pomimo skromnego mniemania, jakie mam o sobie, że jestem najważniejszy ... To tamten jest najważniejszy, ten drugi, każdy spotkany na ulicy czy w tramwaju, brat! Jutro już nie będę się rozpychał w tramwaju, nikogo nie potrącę, zrobię tamtemu miejsce... Jako on jest ważny, jak oni wszyscy się liczą! Jak mogłem tego dotąd nie dostrzegać, nie zauważać, nie rozumieć?!”*

*(...) Istotowo człowiek człowiekowi jest równy, jest bowiem dzieckiem Bożym, dziełem Ojca Niebieskiego. Każdy człowiek - w todze profesorskiej, czy na ławie akademickiej, na trybunale sędziego czy w celi więziennej, architekt czy rzemieślnik, dyrektor czy rębacz węgla mąż dojrzały czy niemowlę - wszyscy w obliczu Boga mają istotowo tę samą wartość. Jest to postawa naszego szacunku dla każdego człowieka”.*

Stefan kardynał Wyszyński, *Kimże jest człowiek* s. 30-31, 85

**Warszawa, 11.III.1976 r.**

*W myśleniu społeczno-politycznym zawsze należy zachować prymat człowieka. Bytowo, istotowo, osobowo, jako „ens” człowiek pochodzi od Boga. „Chociażby urodził się w XX wieku czy w następnym wieku, to jednak w myśli i w planie Bożym istnieje już od wieków. Wcześniejszy jest więc od każdej społeczności, rodzinnej, narodowej czy państwowej, które człowiek powołał do bytu. I tylko człowiek jest nieśmiertelny. Ani rodzina, ani naród, ani państwo tej właściwości nie posiadają.”*

## PRAWO DO ŻYCIA NIENARUSZALNYM PRAWEM NATURALNYM

**Warszawa, 6.06.1962 r.**

*W Parlamencie podczas debat nad ustawą, która takim sromem okryła Naród polski, powiedziano: ponieważ jestem katolikiem głosuję przeciwko ustawie. To było powiedziane za dużo. To nie było właściwe ustawienie problemu. Wystarczyło powiedzieć: 'ponieważ jestem człowiekiem, głosuję przeciwko ustawie. Mam obowiązek bronić wartości człowieka, a wartość ta istotowo jest ta sama w niemowlęciu, co w profesorze, a tylko akcydentalnie wartości te są inne (...) wartość życia ludzkiego jest niezależna od stopnia rozwoju tego życia. Nawet przed narodzeniem istotowo wartość człowieka jest równie wielka jak po urodzeniu'.*

**Jasna Góra 2. XII. 1956 r.**

*„Wartość życia ludzkiego jest suwerenną domeną Boga, bo Bóg unosi się nad życiem ludzkim i jego przeznaczeniem. Ponieważ człowiek nie bierze prawa do życia ani od rodziców, ani od społeczeństwa. I nie ma właściwie takich racji, które uzasadniały by dostatecznie w prawie, czy socjologii że człowiek wziął życie i prawo do życia od rodziców i od społeczeństwa - to od kogóż je wziął? Kto mu je nadał? A więc ani rodzina, ani społeczeństwo nie mają prawa przekreślać życia, czy pozwalać komukolwiek na przekreślenie go, bo prawo do życia jest wyższego rzędu. Stąd wnioski: życie człowieka nienarodzonego jest zawsze nietykalne i prawnik nie ma tytułów, aby tym życiem wprost dysponować.*

*Każde tak zwane prawo, które daje komukolwiek możliwość dysponowania i przesądzania o ludzkim życiu, jest bezprawiem. Każdy czyn, który zmierza wprost do zniszczenia i przekreślenia prawa człowieka do życia jest zwykłą zbrodnią. Władza publiczna nie ma więc takiego prawa! Gdyby ktokolwiek i komukolwiek dał takie prawo, nie wolno z takiego 'prawa' korzystać. Korzystanie z takiego prawa byłoby zamachem na podstawowe prawo człowieka i bezpieczeństwo społeczne'.*

## MEDYTACJA

Nie mamy przekonania o wyjątkowej godności tej chwili, która jest najważniejszą w całym naszym życiu - o chwili poczęcia. Jest to powód, dla którego obrona życia wzbudza wśród nas tak wiele kontrowersji. Wielu nie przekonuje medyczny fakt, że od chwili naszego poczęcia aż po godzinę śmierci rozciąga się pasmo nieprzerwanej ludzkiej przemiany, istnieje biologiczna ciągłość, nie ma żadnego jakościowego skoku. Jeżeli jestem kimś więcej niż reszta stworzeń, to jestem tym od chwili poczęcia. A zatem warto, w oparciu o to co powiedział Bóg, podjąć refleksję nad chwilą naszego poczęcia. Warto podjąć tę refleksję, by zachwycić się jej ogromem i wielkością otrzymanej w tym momencie godności. Ewangelia daje podstawy do takiej refleksji, gdy oświetla wydarzenia związane z poczęciem człowieka wyjątkowego, jedyne, który jest źródłem i wzorem naszego człowieczeństwa, Jezusa Chrystusa, Bożego Syna. *Z Jego pełni wszyscyśmy otrzymali.*

Dlatego pochylamy się w tym rozważaniu przede wszystkim nad wydarzeniem zwiastowania. Jest ono obrazem tego, co czyni Bóg u początku człowieka - Jezusa i jest zarazem, z zachowaniem właściwych proporcji, objawieniem początku każdego człowieka. Z tego powodu ów tekst jest dla nas tak bezcenny. Wczytując się w niego zobaczymy, jaki charakter ma początek istnienia każdego człowieka. Po pierwsze początek ten ma miejsce w majestacie Bożego błogosławieństwa, rodzice są pozdrowieni przez Boga, Bóg przychodzi do nich, aby zapewnić, że jest z nimi, błogosławi ich tak, jakby byli jedynymi istotami na świecie i tak samo obdarza dobrodziejstwem dziecko, owoc ich łona. To łono, cała natura, która została zaprzęgnięta w wydarzenie poczęcia, cała biologia, seksualność, nie jest bynajmniej w ludzkim porządku czymś wstydliwym, dwuznacznym, wzbudzającym zakłopotanie, ale jest świątynią - miejscem, gdzie przychodzi Bóg, gdzie działa i czyni rzeczy największe - stwarza nowego człowieka. W tym momencie zaczyna się jego przyszłość: on sam rodzi się nowy z ręki Boga, rodzi się też nowy Boży zamysł, podejmowane jest nowe powołanie i rezerwowane nowe miejsce zbawienia w Bożym domu. Wszystko co ludzkie zaczyna się w tej jednej chwili poczęcia.

Już wtedy Bóg określa moje imię, jak imię Jezusa. Zna mnie po imieniu, bo w tym imieniu skupiony jest cały plan Jego woli wobec mnie. To imię staje się znakiem mojego wybrania, by być *dzieckiem Bożym, wielkim* w Jego oczach. W chwili, która jest moją *pełnią czasu* (Ga 4,4), zostają wypowiedziane słowa: *Pójdź za mną*, a Bóg, który ma przed oczyma całe moje życie, wyposaża mnie pod jego kątem. Nic mi nie narzuca, w niczym nie ogranicza, nie predestynuje, ale rozpościera przede mną ogromną wolność, otwiera drogę o wielu rozwidleniach, którą na różne sposoby dane mi będzie przemierzać i na której On będzie mi towarzyszył w życiu duchowym i opatrnościowych okolicznościach. Istotą mego powołania, największą z wielkich prawd o mnie

jest to, że oto w tym szczególnym momencie szczęścia, moich rodziców dotyka Duch Święty, by aktem stwórczym związać z ich ciałami moją duszę i nadać mi całkiem nową indywidualność dziecka Bożego, skrytą w dziecku ludzkim, ale od tej chwili otwartą aż ku wieczności. Wielka jest godność tego stwórczego aktu poczęcia, otoczonego ludzką miłością i pięknem ludzkiego ciała. Gdy świat wulgaryzuje go i profanuje, on nadal jest dla człowieka bodaj najbardziej spektakularnym przeżyciem spotkania z Bogiem we własnym ciele.

Dlatego choćbym nie wiem jak trywializował swoje ciało, które zostało powołane do uczestnictwa w stwórczym akcie dawania życia, Bóg nie cofa się przed naszym grzechem przeciwko ciału, ale bierze poczynające się życie zawsze pod płaszcz wyjątkowej ochrony. Gdy człowiek je niszczy, Bóg je szczególnie zabezpiecza. Dlaczego? Wynika to z powołania człowieka. Każdy człowiek, także Kain, bratobójca, a może przede wszystkim Kain, podlega szczególnej opiece: *dlatego dal też Pan znamię Kainowi, aby go nie zabił, ktokolwiek go spotka*. Nie ma grzechu, który tak by sponiewierał człowieka, aby pozbawić go godności danej w chwili poczęcia, godności dzieła Ducha Świętego, godności *syna Najwyższego*. To dlatego Chrystus umarł za najgorszego nawet zbrodniarza, aby przywrócić mu możliwość drogi do pierwotnego powołania i pierwotnej wielkości. Człowiekowi, który pogrąża się we krwi i tonie, Bóg podaje rękę.

Śmierć nienarodzonych - tragedia będąca miarą naszej niewiary, miarą niezrozumienia tego, kim jest Chrystus i kim jest człowiek od chwili poczęcia do naturalnej śmierci, bo jak powiedział Jan Paweł II: „człowieka nie można zrozumieć bez Chrystusa”. Pełne godności, tajemnicy i piękna poczęcie Chrystusa, pełna kontemplacyjnego oddania Duchowi Świętemu Maryja, przybliżają nam ogromną wartość i godność naszych aktów ludzkich, w których świadcząc sobie fizyczną miłość, stajemy się również oblubieńcami Ducha Świętego, zstępującego w akcie stwórczym do świątyni naszego łona. Wprowadzenie do tej świątyni śmiertelności jest wyrazem jakiejś straszliwej ignorancji. Dlatego tak bardzo rani ona ciało, psychikę i ducha tych, którzy *niszczą świątynię Boga*.

Ale i w tej sytuacji Bóg spieszy nam na ratunek, stwarza ochronę pogardzonemu przez nas życiu. Zastępy naszych dzieci, podeptanych przez naszą wolność okazują się, na szczęście, przede wszystkim dziećmi Ojca i odkupione przez Chrystusa znajdują zbawienie w Ich domu. My zaś, którzy porozrywaliśmy je na strzępy, będziemy mieli szansę spotkać się z nimi w tym samym domu i uzyskać ich przebaczenie. Bóg jest miłosierny.

**prof. dr hab. Jan Ogrodzki** [w:] *Odnawiamy Jasnogórskie Śluby Narodu. Nowenna z okazji 50. rocznicy Jasnogórskich Ślubów Narodu*, Wyd. im Stefana Kardynała Wyszyńskiego „SOLI DEO”, Warszawa 2006, s.89-90.

## Kroki indywidualnej pracy duchowej

1. Wykonując swoje codzienne obowiązki zatrzymaj się na chwilę, by całą duszą dziękować za dar życia, za wszystko co Bóg ci zsyła... Dziękuj za swoją ludzką naturę zanurzoną w dzieciństwie Bożym, za siły fizyczne i duchowe, za ograniczenia i słabości, za radość bycia świątynią Pana i za wszczepienie w życie wiekuiste. Dziękuj Bogu za swoje powołanie kobiecej wrażliwości lub opiekuńczej męskości, prosząc o dar pełni rozwoju swojej osobowości. Pozwól Bogu, by cię rzeźbił....
2. W swoich relacjach z bliźnimi opanuj swój temperament. Staraj się patrzeć na spotykane sytuacje przez soczewki godności twojego rozmówcy. Dojrzyj w nim Boży dar życia, nawet gdy nie zgadzasz się z zastaną sytuacją, poglądami.... Nie podnoś głosu dla porządkowania życia! Przyjmij postawę cichej służby rozwiązaniom pozwalającym zachować godność drugiej osobie. *Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych Mieście uczynili”*.
3. Podejmij wezwanie Matki Bożej do codziennej modlitwy różańcowej o pokój na świecie, w szczególności w Syrii, o ustanie przemocy, terroryzmu i zniewolenia duchowego. Módl się o poszanowanie życia w naszej Ojczyźnie, w pracy rządu, w szkole, w pracy.
4. Staraj się uczestniczyć na miarę swoich możliwości w społecznych inicjatywach niosących Ewangelię życia w wymiarze publicznym. Nie zostawiaj swojego świadectwa innym.
5. Pamiętaj w modlitwie o skazańcach oczekujących na karę śmierci. Proś Jezusa Miłosiernego o dar poznania przez skazańców prawdy o sobie i pojednania z Bogiem. Proś z całą rodziną o zniesienie kary śmierci we wszelkich postaciach – egzekucji, aborcji, eutanazji, tortur fizycznych i psychicznych, nieleczonej i zlekceważonej depresji prowadzącej do samobójstw. Powierzaj Jezusowi wszystkich pozbawionych nadziei życia.

„Jeszcze się zmieścimy” – powiedział znajomy Proboszcz, kiedy ustalaliśmy program na rok szkolny 2013/2014. Miał tu na myśli takie przygotowanie nabożeństw różańcowych, aby wierni skorzystali wzbogacając wiedzę religijną i jej rozumienie. To, co prezentujemy poniżej, to rozważania, które przygotowaliśmy na pierwszy tydzień października. Jak można połączyć przeżywany jeszcze Rok Wiary z rozważaniami różańcowymi? (dla przypomnienia: Rok Wiary trwa do Uroczystości Chrystusa Króla Wszechświata, czyli do 24 listopada 2013). Otóż nie tylko można, ale nawet warto... Zobaczcie, jak..

## Rok wiary w Różańcu

### RADOŚĆ WIARY

#### Zwiastowanie

Pan Bóg nie tylko do Maryi posyła Anioła: każdy jest Mu drogi, dla każdego ma niepowtarzalne zadanie, każdy jest przeznaczony do zbawienia. Przede mną nie tylko stoi pytanie, co jest moją misją, ważniejsza jest codzienna troska, by czuć nad wrażliwością patrzenia i słuchania, aby nie zaprzeczyć wierze i nie dać sobie wmówić, że Pan o mnie zapomniał.

#### Nawiedzenie świętej Elżbiety

Pan Bóg nie tylko do świętej Elżbiety posłał Maryję: Matka Syna Bożego w pośpiechu biegnie do każdego człowieka, by pomagać, by nieść Jezusa. Maryja i do mnie przychodzi z Jezusem pod sercem, i mnie chce pomagać... Ale prawdą wiary jest w tym wypadku również sytuacja odwrotna: ja mam pójść z pośpiechem do tego człowieka, któremu trzeba zanieść Jezusa, któremu trzeba pomóc.

#### Narodzenie Jezusa

Rozporządzenie cesarza, które stało się powodem wędrówki Świętej Rodziny do Betlejem można potraktować jako symbol okoliczności ode mnie niezależnych, samą zaś grotę betlejemską jako symbol miejsca, które wcale nie wygląda jak miejsce narodzin Boga. A zatem w każdym miejscu chce być Bóg, a zatem w każdym sercu chce się narodzić Jezus. Czy coś robię, by Bóg rodził się tam, gdzie tylko ja mogę Go zanieść?

#### Ofiarowanie Jezusa w świątyni

Bóg nie jest Bogiem dla mnie, Jego łaski nie są tylko po to, by mnie uczyć, umacniać i pocieszać. Maryja z Józefem przypomnieli sobie i światu, że nie chcą zatrzymać Jezusa dla siebie, że – choć będą się Nim opiekować – to potem pozwolą Mu odejść w Bożej misji. Mam mnożyć swoje talenty, ofiarować Je Bogu i ludziom.

#### Odnalezienie Jezusa w świątyni

A gdy Bóg się zagubi? Gdy stracę Go sprzed oczu? Jest w sercach mądrych ludzi taka zasada: nie ustawać w szukaniu, ale być wiernym temu, co wybrałem, niezależnie od tego, co w danym momencie czuję, niezależnie od tego, co przeżywam. Jeśli zachowam wierność, to na pewno znów Go znajdę.

### ŚWIATŁO WIARY

#### Chrzest Jezusa w Jordanie

Pośród korowodów ludzi defilujących przede mną i ze wszystkich stron codziennie przychodzi Jezus, bym usłyszał, że jest Umiłowanym Synem Najwyższego, że jest Zbawicielem. Jeśli to usłyszę każdego dnia, to tego dnia nie zmarnuję.

#### Objawienie się Jezusa w Kanie Galilejskiej

Można odnieść wrażenie, że niekiedy są sytuacje, w których ludzie nie chcą, by był tam Bóg. On jednak chce uświęcać każdą chwilę, chce objawiać swoją Miłość w każdych okolicznościach. Aby nie przegapić tej prawdy, trzeba słuchać Maryi, trzeba „czynić, cokolwiek powie”, trzeba wypełniać tak proste zadania, jak „napełnienie stągwi wodą” (to może być napełnianie umysłu nauką, to może być spełnianie swoich obowiązków w domu).

#### Głoszenie królestwa i wzywanie do nawrócenia

Podczas każdego spotkania, w każdych okolicznościach Pan Bóg ma coś do powiedzenia, trzeba znać Jego Słowo, czyli ewangelię, by umieć dopasować naukę Jezusa do konkretnej sytuacji. Aby znać, trzeba czytać, trzeba słuchać. Codziennie.

#### Przemienienie Pańskie na górze Tabor

Rzadko się zdarza, że Pan Jezus chce mnie wziąć na górę, na której szczycie stanie się coś ważnego. Ale mogę Go o to prosić, mogę tak się modlić i tak

postępować, by mnie wybrał. A jeśli stanie się coś cudownego, to chcę zachować w pamięci tę chwilę, by „na długo starczyła”.

### **Ustanowienie Eucharystii**

Ustanowienie Eucharystii to nie tylko Ostatnia Wieczerza w przeddzień Męki, to każda Msza Święta. Kościół w jednym z przykazań nakazał obecność na Mszy Świętej w niedzielę i wybrane uroczystości, ale zaproszenie na codzienną Mszę skierował do nas sam Pan Jezus...

### **TRUDY I CIERPIENIA W ŁĄCZNOŚCI Z JEZUSEM**

#### **Modlitwa Jezusa w Ogrójcu**

Patrząc na Zbawiciela w Ogrójcu mam pewność, że nie zabraknie proporcjonalnej łaski na każdą, nawet trudną chwilę osobie, która będzie pamiętać o modlitwie poprzedzającej trud czy cierpienie. Zabrakło odwagi tym, co zasnęli, może nie zdając sobie sprawy z powagi sytuacji..

#### **Biczowanie Jezusa**

Wprawdzie pręgierza w cywilizowanym świecie się nie używa, ale – niestety – pojawia się i to wcale nierzadko – biczowanie słowem. Nie mniej bolesne dla biczowanego i nie mniej obciążające biczującego. Każdy, kto spojrzy na biczowanego Chrystusa powinien postanowić więcej powściągliwości w słowach.

#### **Ukoronowanie Pana Jezusa koroną cierniową**

Ta scena to wyszydzenie władzy Chrystusa, kpina z Jego potęgi. Czemu ludzie śmieją się z Boga? Czemu ich nie spotyka za to kara? Bo On prócz tego, że jest sprawiedliwością, to jest jeszcze Miłością i jest cierpliwy. Każdy, kto szczerze żałuje, zostanie ogarnięty miłosierdziem, kto i z tego zakpi, będzie sprawiedliwie osądzony. Jest to też stacja dla wszystkich przełożonych: i tych wyśmianych i tych mało cierpliwych...

#### **Dźwiganie krzyża na Kalwarię**

Tradycja zachowała tak wiele stacji Drogi Krzyżowej, że każdy może się odnaleźć w tych scenach. Warto w milczeniu zamyślić się: czy podtrzymuję Matkę Bolesną, czy ocieram twarz osoby cierpiącej, czy – choćby przymuszony – pomagam w niesieniu krzyża... Czy nie stoję po stronie tych, którzy mniej czy bardziej świadomie zadają Bogu cierpienie.

### **Ukrzyżowanie i śmierć Jezusa**

Nie można nie zatrzymać się czasem choćby na chwilę pod krzyżem, z którego Jezus powierzył nam Swoją Matkę, na którym wybaczył oprawcom, który – jak wierzymy - jest znakiem zbawienia. Wracajmy w milczeniu pod ten znak, a każde przeżegnanie się potraktujmy jako prawdziwą modlitwę.

### **JESTEŚMY ZAPROSZENI DO CHWAŁY**

#### **Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa**

Zmartwychwstałego nie poznawali nawet najbliżsi. Prawdziwy Bóg zawsze zaskakuje, a jeśli ktoś twierdzi, że Go zna, to najczęściej ma w wyobraźni tylko Jego obraz, najczęściej nieprawdziwy. Dajmy się Bogu zaskakiwać, bądźmy podatni na Jego natchnienia, to będziemy zaskakiwać innych pomagając im w drodze do zbawienia.

#### **Wniebowstąpienie Chrystusa**

Wierzyć w Chrystusa, to nie tylko patrzeć w niebo: to żyć „po ludzku” podejmując z radością to, co do mnie należy i pamiętać o Ojczyźnie w niebie pomagając innym też zbliżać się w tamtą stronę.

#### **Zesłanie Ducha Świętego**

Apostołowie właściwie dopiero po Zesłaniu Ducha Świętego zaczęli poprawnie pełnić swoją misję. Bez Niego nic nie zrobimy tak, jak trzeba. Prośmy Ducha Świętego o wspieranie naszej słabości: w modlitwie i w pracy. I w odpoczynku - by był godziwy i owocny.

#### **Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny**

Ciało ludzkie jest przeznaczone do chwały. Tylko Maryja w niczym swojego ciała nie zabrudziła ani myślą, ani słowem, ani uczynkiem. Warto patrzeć na te nieliczne sceny, które zachowały się na kartach ewangelii, aby uczyć się od Niej życia.

#### **Ukoronowanie Maryi na Królową nieba i ziemi**

Ilu ludzi twierdzi, że bez kręcenia, bez oszustwa nie da się żyć... Tak mówiąc prawdopodobnie zapominają, że Maryja jest Królową, że wystarczy Jej wstawiennictwo, że wystarczy przez Nią wszystko Bogu polecać.

**Ks. Zbigniew Kapłański**

## Wakacje z Bogiem

### Kolonie Rodziny Rodzin- Rabka Zdrój 2013

Jak co roku tak i tego lata zostały zorganizowane kolonie Rodziny Rodzin.

Tym razem od piątego do siedemnastego sierpnia spędziliśmy czas bawiąc się, modląc i ucząc w Rabce-Zdroju. Zamieszkaliśmy w Willi Papierzówka, czyli świetnie zorganizowanej placówce kolonijnej z boiskiem do siatkówki, hamakami, trampoliną i basenem. Dość duża, trzydziesto trzy osobowa, grupa została podzielona na trzy mniejsze: najmłodszą, którą zajmowała się ciocia Natalia Grzybowska i ciocia Gosia Jankowska, średnią, którą opiekował się wujek Krzysiek Bobryk oraz najstarszą prowadzoną przez ciocię Dianę Samoraj. Na koloni był z nami również nowy ksiądz Grzegorz Demczyszak i oczywiście ciocia Misia Jankowska pełniąca funkcję kierownika.

Hasłem przewodnim kolonii było "Odkrywanie Boga", którego szukaliśmy w przyrodzie między innymi idąc na pobliską górę Banię.



Wycieczka była bardzo męcząca z powodu upału, ale każdy wrócił zadowolony, szczególnie, że najuważniej słuchającym pani przewodnik dała nagrody. Niestety we wspomnianym już basenie kąpaliśmy się tylko kilka razy, ale i tak był to cudowny, wspólnie spędzony czas. Oczywiście przeżywaliśmy te wakacje z Bogiem spotykając się z Nim na porannej i wieczornej modlitwie, koronce i codziennych Mszach Świętych. Jak zawsze na naszych koloniach uczestniczyliśmy w Drodze Krzyżowej w pobliżu ośrodka.

Podczas wyjazdu rozwijaliśmy nasze talenty plastyczne, jednego dnia malowaliśmy na szkle, a kilka dni później przyjechało do nas

małżeństwo, które nauczyło nas robić figurki z siana. Wszyscy byli dumni ze swoich dzieł.



Na koloni odwiedziliśmy garncarza, który pokazał nam na czym polega jego zawód. Później każdy mógł spróbować swoich sił przy kole garncarskim. Niestety nie doszliśmy jeszcze do takiej wprawy, żeby wziąć nasze wyroby do domu, ale wystarczy jeszcze tylko trochę pracy, na razie wróciliśmy z kupionymi pamiątkami zrobionymi przez garncarza. Dowiedzieliśmy się też na czym polega zawód lutnika, była to bardzo ciekawa lekcja, gdyż jest to coraz rzadszy zawód.



Podczas kolonii poznaliśmy też trochę historii odwiedzając skansen pociągów w Chabówce i Muzeum im. Orkana w starym kościółku w Rabce. Byliśmy również w Parku Zdrojowym i Teatrze Lalek "Rabcio" na przedstawieniu o Lisie Witalisie. Na kolonii były też szczególne dni np. Dzień Ukrytego Przyjaciela, Dzień Talentów podczas którego poznaliśmy swoje umiejętności i Dzień Sportu z rozlicznymi zawodami zakończony Balem Sportowców. Jednak najważniejszym z nich był Dzień Nawiedzenia. Tego dnia w szczególny sposób czciliśmy Matkę Bożą w Jej obrazie

podarowanym Rodzinie Rodzin przez Kardynała Wyszyńskiego. Każda grupa miała swoje czuwanie przy obrazie, a jako przygotowanie do tego ważnego dnia zostaliśmy podzieleni na grupy, które potem przedstawiły cztery filary Rodziny Rodzin: rodzinność, maryjność, patriotyzm i eklezjalność. Był to niezwykle dzień.

Tego lata wybraliśmy się na fascynującą wycieczkę po Krakowie, odwiedziliśmy najciekawsze miejsca między innymi Kościół Mariacki, Sukiennice, Rynek Krakowski,

dzwonnice, podziemia i oczywiście [Bazylię Archikatedralną św. Stanisława i św. Wacława](#).

Niestety wszystko się kiedyś kończy i w sobotę przyjechaliśmy na Torwar, gdzie przywitaliśmy rodziców piosenkami poznanymi na kolonii. To były cudowne dni spędzone w przyjemnej atmosferze, a przede wszystkim spędzone z Bogiem.

Zosia Rogala

## Wakacjach z Bogiem dla rodzin Dzień Wdzięczności po raz pierwszy w Kujankach

Jak co roku w lipcu, na Wakacjach z Bogiem dla rodzin nad jeziorem Borówno w Kujankach, był dzień niespodzianki, sportu, pielgrzymki, rodzinny,



odnowienia przyrzeczeń małżeńskich, był dzień Nawiedzenia i dzień ogniska.

Po raz pierwszy natomiast, przeżywaliśmy **DZIEŃ WDZIĘCZNOŚCI** za dar Pierwszej Komunii Św. naszych dzieci. Dzieci komunijnych było rekordowo dużo, bo aż 15-ka i 5-ka dzieci rocznicowych.

Nie mamy wątpliwości, że to Duch Święty przez natchnienie Księdza Feliksa podsunął wspianą myśl zorganizowania Dnia Wdzięczności.

Dzień ten dla wielu z nas był niesamowitym przeżyciem. Wiele osób mówiło, że był to czas

wzruszenia i zachwycenia się 'czystością dusz' naszych pierwszokomunijnych dzieci. Wielu osobom kręciły się łzy wzruszenia w niejednym momencie dnia.

Na porannej uroczystej Mszy Św. nastąpiło **Błogosławieństwo Rodziców**, którzy przez



nałożenie rąk na głowy swoich dzieci (lub wnucząt) pobłogosławili je odmawiając modlitwę: „Błogosławieństwo nasze niech idzie z Tobą przez życie. Maryja niech cie otoczy opieką, a Miłosierny Bóg całemu życiu błogosławi. W Imię Ojca i Syna i Ducha Św.”

Msza Św. zakończyła się **Procesją Eucharystyczną**, gdzie przy wspólnym śpiewie, pięknie ubrane dziewczęta, z polnymi wieńcami na głowach sypały Jezusowi kwiaty, a chłopcy w białych komżach dzwonili dzwonkami.

Po południu zgromadziliśmy się na Koronce, która rozpoczęła **Modlitwę Wdzięczności** prowadzoną przez nasze pierwszokomunijne dzieci. Na

przemian wierszem, pieśnią, modlitwą, czy swoim głębokim wyznaniem dzieci uwielbiły Boga, który przyszedł w tym roku do ich serc w sposób szczególny. Moment ten był pełen prostych a głębokich słów, był zadumą nad tajemnicą wielkości naszego Boga, który jest obecny w małym opłatku.

Kolejnym wspólnym akcentem był **Czas Radości** z przebywania ze sobą przy zastawionym słodkim stole (lodów starczyło dla wszystkich). Natomiast wieczorem kontynuowaliśmy naszą radość na

wspólnej **Wieczornicy**. Nie zabrakło śpiewów, tańca, opowiadań, przedstawień i wielu bardzo oryginalnych pomysłów przygotowanych przez każdą rodzinę.

Dzień zakończyliśmy Apelem Jasnogórskim i modlitwą różańcową, w której jeszcze raz podziękowaliśmy za Dar Eucharystii.

Pragniemy, by wdzięczność za dar Komunii Św. trwała w nas nie tylko jeden dzień, ale chcemy ją potwierdzać na każdej Eucharystii.

**Maria Świerczyńska**

---

### Kujanki 2013 *Imelodia „10 w skali Beauforta/*

- |   |   |
|---|---|
| 1. Zakończył się nauki czas<br>I wczasy zaczynamy<br>Znów Hermann Nell skrzyknęła nas<br>W Kujankach się spotykamy<br>Ref. A Ojciec (Feliks) tylko okrzyk wznosił –<br>Maryja broni szańca!<br>Nie dajmy diabłu żadnych szans<br>10 paciorków Różańca | Lecz spróbuj pospać, urwać się<br>Odcucie mieć będziesz Chałowe! Ref. A Ojciec...   |
| 2. Kołysał nas Kujanek wiatr<br>Stres gdzieś daleko został<br>I przyszedł Zeb, o Ojcu rzekł-<br>Więc Stefek w sercach został! Ref. A Ojciec...  | 4. Ze „spółdzielni” śniadania, podwieczorki<br>Czternasta – smaczne obiadki,<br>Za które później w domku swym<br>Włodek przyjmuje datki. Ref. A Ojciec...           |
| 3. Codzienne Msze, Apele też<br>To nie jest obowiązkowe   | 5. Modlitwa, ogniska, zawody, pielgrzymka<br>Wszędzie jest głośność potrzebna<br>To Mirka i Grzesia robota niezbędna<br>I Wojtka gitara służebna. Ref. A Ojciec ... |
|   | 6. Gdy tematy kazań stały się<br>Zamkniętym katalogiem<br>Pożegnać Kujanki i zakończyć czas<br>Wakacje z Panem Bogiem! Ref. A Ojciec...                             |

---

**26 maja 2013 roku Ksiądz Prałat Stanisław Pyzel, były proboszcz parafii św. Tadeusza Apostoła na Sadybie, obchodził swój jubileusz: 50. rocznicę święceń kapłańskich. Rodzina Rodzin z Jego parafii zamieszcza życzenia przygotowane na tę uroczystość.**

### Czcigodny Księżu Prałacie,

to był VII rok Wielkiej Nowenny. Na obrazku, który jest Pamiątką święceń Kapłańskich i Mszy świętej Prymicyjnej, umieściłeś słowa Apelu Jasnogórskiego: „Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam”. Dzisiaj dziękujemy, że *Regina Poloniae* także była i jest przy Tobie, że pamięta i że czuwa. 26 maja 1963 roku, w Dniu Matki, Ty uczciłeś Ją i wybrałeś na Patronkę Twojego kapłańskiego posługiwania. Zapewne wzywałeś też pomocy swojego Patrona św. Stanisława Biskupa. W Jego uroczystość słuchamy słów Pana Jezusa: „Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają” (110, 14).

Dokładnie 33 lata temu przybyłeś do nas i od tego dnia jesteśmy stadem, które słucha Twojego głosu (por. 110, 4). I za ten głos jesteśmy Ci wdzięczni.

Kiedy bł. Jan Paweł II obchodził swój Złoty Jubileusz święceń, w książce „Dar i Tajemnica” (Kraków 1996) zwrócił się do wszystkich Braci w kapłaństwie słowami św. Piotra: „Bracia, bardziej jeszcze starajcie się umocnić wasze powołanie i wybór. To bowiem czyniąc, nie upadniecie nigdy” (por. 2PI, 10-11). I dalej: „Kochajcie Wasze kapłaństwo! Bądźcie mu wierni aż do końca! Umieście dostrzec w nim ów ewangeliczny skarb, za który warto dać wszystko (por. Mt 13, 44)” (s. 93).

Księżu Prałacie! Księżu Proboszczu! Księżu Stanisławie! Nasze życzenia dla Ciebie każdy z nas wplecie w swoją osobista modlitwę różańcową. Z dziękczynieniem i błaganiem o obfitość łask dla Ciebie zwracamy się do Najświętszej Trójcy. Prosimy o opiekę Matkę Bożą Niepokalaną Maryję, św. Stanisława Bp., św. Tadeusza, bł. Jana Pawła II; o wstawiennictwo Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego, któremu pół wieku temu odpowiadałeś: „Chcę. Chcę ... Chcę, z Bożą pomocą”.

Jeszcze raz patrzymy na Twój prymicyjny obrazek i prosimy Boga o radość wieczną dla Twoich Rodziców oraz o błogosławieństwo dla ludu, z którego wyszedłeś.

**Rodzina Rodzin**



## KALENDARIUM POLSKIE

### SIERPIEŃ

**1 sierpnia 1944** - Wybuch Powstania Warszawskiego. Kiedy w lecie 1944r. do stolicy Polski zbliżała się sowiecka Armia Czerwona, a hitlerowcy uciekali w panice, dowódca Armii Krajowej generał Tadeusz Komorowski „Bór” wydał rozkaz rozpoczęcia powstania. Było to 1 sierpnia 1944 roku, o godzinie „W”, czyli o 17.00. Przywódca Związku Sowieckiego Józef Stalin zatrzymał swoją armię na drugim brzegu Wisły i beczynnie przyglądał się, jak ginie Polska stolica i jej patriotyczni mieszkańcy. Nie pozwolił nawet, aby samoloty alianckie zrzucające broń i sprzęt lądowały na zajętych przez jego armię lotniskach. Anglicy nie przysłali polskiej Samodzielnej Brygady Spadochronowej generała Sasabowskiego. Mimo braku pomocy powstańcy walczyli 63 dni. \*1

**3 sierpnia 1901** - We wsi Zuzela nad Bugiem, na pograniczu Mazowsza i Podlasia urodził się Sługa Boży, Stefan Wyszyński. Od 1920r. kształcił się w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku. 3 sierpnia 1924r. przyjął święcenia kapłańskie. Sakrę biskupią przyjął na Jasnej Górze 12 maja 1946 roku z rąk prymasa Augusta Hlonda. Jako dewizę przyjął hasło Soli Deo (Jedynemu Bogu). W 1948r. po śmierci kardynała Hlonda, został podniesiony do godności arcybiskupa metropolity warszawsko-gnieźnieńskiego, prymasa Polski, a 12 stycznia 1953r. otrzymał kapelusze kardynalski (którego nie mógł odebrać osobiście, gdyż władze komunistyczne odmówiły mu wydania paszportu). \*2

**15 sierpnia 1920** - W pierwszej połowie sierpnia 1920r. bolszewicy zagrozili Warszawie. 15 sierpnia 1920 r. polska armia pod dowództwem marszałka Józefa Piłsudskiego, w Bitwie Warszawskiej, rozbiła Armię Czerwoną i zmusiła ją do odwrotu. Ks. Stanisław Tworowski, uczestnik Bitwy Warszawskiej, napisał: „Cud nad Wisłą to dzieło Bożej Opatrzności, w które swój wysiłek włączył mój Naród, Naród wzywający Boga, miłujący Go... To była walka w Imię Jezusa Chrystusa, w Imię Krzyża Świętego. Symbolem tego jest nasz kapelan katolicki - ks. Ignacy Skorupka, który z krzyżem w ręku biegł w tyralierze w bitwie pod Ossowem. Tam też zginął.(...) Tajemnicę „Cudu nad Wisłą” stanowi modlitwa ludu Warszawy na Placu Zamkowym, przebieg walki z przytłaczającymi siłami bolszewików i odparcie ich w Święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Natomiast w swoich pamiętnikach kardynał Kakowski zanotował, że „bolszewicy wzięci do niewoli opowiadali znowu, że widzieli księdza w komży i z krzyżem w ręku, a nad nim Matkę Boską. Jakżeż mogli strzelać do Matki Boskiej, która szła przeciwko nim”. \*1, 3

**17 sierpnia 1920** - Bitwa pod Zadwórzem, w której 318 młodych polskich żołnierzy („Dzieci Lwowa”) powstrzymało armię bolszewicką i nie dopuściło do zdobycia Lwowa. Kiedy w śmiertelnej bitwie nad Wisłą w 1920r. rozstrzygały się losy polsko - rosyjskiej wojny oraz zmartwychwstałej Rzeczypospolitej, Lwów wiążąc na swych przedpolach groźną armię Budionnego spełnił swą historyczną rolę. W tym boju zginęli wszyscy polscy obrońcy (rannych bolszewicy dobili). Zadwórze nazwano Polskimi Termopilami. \*1, 4

**26 sierpnia 1956** - Na Jasnej Górze, bp Michał Klepacz w imieniu więzionego Prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego odczytał tekst Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego (w obecności blisko miliona pielgrzymów) napisanych przez Prymasa podczas pobytu w Komańczy. W przygotowaniu i przewiezieniu tekstu Ślubów na Jasną Górę wielką rolę odegrała Maria Okońska \*5

31.08.1980- Lech Wałęsa ogłasza zwycięstwo strajkujących stoczniovców w Gdańsku. Fala strajków objęła setki zakładów w całej Polsce. Stoczniovcy Gdańska zgłosili 21 postulatów komunistycznemu rządowi doprowadzając do podpisania porozumienia w Gdańsku. W ślady Gdańska poszedł Szczecin i Jastrzębie. Powstał Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”. \*1, 6

### WRZESIEŃ

**1 września 1364** - Król Kazimierz Wielki ufundował Akademię Krakowską, a papież Urban V nadał jej prawa uniwersytetu.\*1

**1 września 1939** - Rozpoczęła się II wojna światowa. 1 września Niemcy napadły na Polskę. Do swoich dowódców wojskowych Adolf Hitler powiedział: „Zniszczenie Polski jest naszym pierwszym zadaniem. Celem musi być nie dotarcie do jakiejś oznaczonej linii, lecz zniszczenie żywej siły. Bądźcie bezlitośni”. Kilkanaście dni później, 17 września, niespodziewanie Polska została zaatakowana od wschodu przez Związek Sowiecki- zgodnie z tajnym układem między III Rzeszą a ZSRR. \*6

**8 września 1948** - Kardynał August Hlond, prymas Polski, w Częstochowie dokonał aktu symbolicznego oddania narodu polskiego pod opiekę Niepokalanego Serca Maryi. W przeddzień śmierci powiedział: „Nie traćcie nadziei, lecz zwycięstwo, jeśli przyjdzie-będzie to zwycięstwo Najświętszej Maryi Panny... Zwycięstwo wasze jest pewne. Niepokalana dopomoże wam do zwycięstwa.” \*7.

**12 września 1683** - Wiktoria Wiedeńska zatrzymała nawałę turecką zagrażającą całej chrześcijańskiej Europie. Do króla Jana III Sobieskiego przybyli posłowie od cesarza austriackiego i papieża Innocentego XI, którego legatem był włoski kapucyn o. Marek z Aviano - z prośbą o ratowanie oblężonego Wiednia i całego chrześcijaństwa przed wojskami mahometańskimi. (*O. Marek był współtwórcą koalicji antytureckiej w Europie (1683-1689) i jako kapelan wojsk celebrował Mszę Świętą w namiocie króla Jana III Sobieskiego na rozpoczęcie decydującego starcia z Turkami. Podczas bitwy modlił się słowami: „Chcemy jedynie pokoju. Pokoju z Tobą, Boże, pokoju między nami i pokoju z wszystkimi naszymi bliźnimi”. Ojciec Marek z Aviano zmarł 13 sierpnia 1699 r. Jego relikwie znajdują się w wiedeńskim kościele kapucynów. Jan Paweł II beatyfikował go 27.04.2003r.*) Król pośpieszył z odsieczą i pokonawszy wroga wysłał wiadomość papieżowi: „Przybyłem, zobaczyłem, a Bóg zwyciężył” oraz prośbę, by Ojciec Święty ustanowił 12 września świętem Imienia Maryi. Miał to być znak wdzięczności i świadectwo dla wszystkich pokoleń, że mocą tego Imienia osiągnięto tak wielkie zwycięstwo. To święto do dzisiejszego dnia obchodzone jest w całym Kościele.\*1,8

**17 września 1895** - Zmarł w Krakowie Zygmunt Szczęsny Feliński (ur. 1.11.1822 w Wojutynie k. Łucka na Wołyniu) – święty, powstaniec 1848, arcybiskup warszawski, pisarz religijny, współzałożyciel Zgromadzenia Sióstr Rodziny Maryi. Pochodził z patriotycznej rodziny, jego matkę Ewę za udział w spisku Szymona Konarskiego zesłano na Sybir. Studiował matematykę w Moskwie, podróżował po Europie, walczył w szeregach powstańczych z Prusakami i chcąc przysłużyć się Ojczyźnie, jak mniemał, w 1851r. wstąpił do seminarium w Żytomierzu, a następnie do petersburskiej Akademii Duchownej. Święcenia przyjął w 1855r., a w kilka lat później konsekrowano go w Petersburgu i do Warszawy przybył w 1862r., gdy zapal patriotyczny objął prawie całe społeczeństwo. Nie popierał lojalistów i zdrajców uległych wobec Rosji po wybuchu powstania 1863r. Bezsukutecznie interweniował u namiestnika wielkiego księcia Konstantego Mikołajewicza i w Petersburgu w sprawie represjonowanych, w tym duchownych, których wieszano w strojach zakonnych, co równało się hańbie Kościoła. Napisał list interwencyjny do cara, opublikowany w prasie francuskiej. W czerwcu 1863r. został aresztowany, wywieziony ze stolicy i osadzony jako więzień stanu k. Petersburga, a następnie w Jarosławiu nad Wołgą, skąd tajnie kierował archidiecezją. Wielokrotnie przesłuchiwany, odmówił poparcia antypolskiej polityki rządu rosyjskiego. Za sugestią papieża Leona XIII abp. Feliński zrzekł się rządów nad archidiecezją w 1883r., co przyspieszyło jego uwolnienie i powrót do Galicji. Zmarł w opinii świętości. Jego prochy spoczęły w podziemiach warszawskiej katedry. Beatyfikował go Jan Paweł II, a w 2009r. został ogłoszony świętym przez Benedykta XVI. \*9

#### BIBLIOGRAFIA

- \*1-Joanna i Jarosław Szarkowie „Historia Polski dla naszych dzieci”
- \*2- <http://www.archidiecezja.pl/pl/2011/rok-prymasa-tysiaclecia/>
- \*3- Ewa Hanter „Tutaj bije serce narodu”, Tygodnik „Idziemy”Nr32(413)
- \*4- Tygodnik „Idziemy” 26.08.2012 (Zadwórze –polskie Termopile)
- \*5- <http://www.archidiecezja.pl/pl2011/rok-prymasa-tysiaclecia/>
- \*6- Praca zbiorowa ”Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski” IPN .Warszawa 2011
- \*7- <http://www.kul.pl/zyciorys-augusta-kardynala-hlonda> ;Wincenty Łaszewski „Proroctwo o Polsce”
- \*8- Ewa Hanter „Zwycięstwa różańcowe”; „Idziemy” Nr.32 (413) Święty tygodnia.
- \*9- „Wielka Księga Patriotów Polskich”. Red. :A. Nowak, K. Ożóg L. Sosnowski Wyd. Biały Kruk.2013

Opracowała Joanna Romatowska

**W dniu 17 czerwca 2013 po długiej chorobie zasnął w Bogu nasz przyjaciel**

## **Roman Dębiński**

**Został pochowany w grobie rodzinnym na Cmentarzu Bródnowskim kw. 27B.**

**Roman i Barbara Dębińscy byli wieloletnimi, oddanymi i zaangażowanymi członkami Rodziny Rodzin. Blisko współpracowali z Ciocią Lilą Marią Wantowską, wszystkimi odpowiedzialnymi i kapłanami prowadzącymi prace formacyjne, duszpasterskie, charytatywne i budowlane.**

**Przez wiele lat prowadzili grupę RR przy kościele św. Aleksandra na pl.**

**Trzech Krzyży. Ofiarnie pomagali w budowaniu i tworzeniu naszego wspólnego Domu przy Łazienkowskiej, a od lat 90 – tych czynnie pomagali wspólnotom powstającym na Kresach. Objęli patronatem grupę w Mościskach na Ukrainie.**

**Basia odeszła nagle do Boga w 2002 roku. Od tego czasu Roman samodzielnie kontynuował tę pracę. W ostatnim czasie utrudniła mu to choroba i sędziwy wiek.**

**Roman Dębiński przeszedł drogę Powstania Warszawskiego, po Powstaniu – w wieku 16 lat - trafił do obozu koncentracyjnego do Flossenburga, a potem w marszu śmierci do Dachau. Mieliśmy okazję słuchać Jego świadectwa o tych nieludzkich czasach na Ojcowiznie w 65 rocznicę Powstania Warszawskiego.**

**Ufamy, że Basia i Roman cieszą się radością oglądania Oblicza Boga i orędują za nami w niebie.**

**Dziękując za ich przyjaźń i Obecność w naszej Wspólnocie pamiętamy w modlitwie.**

**Rodzina Rodzin**

Po długiej walce odszedł do Pana we wtorek 3 września

## Zbigniew Bucki

**Harcerze, a szczególnie pielgrzymi często czczą pamięć bohaterów. Takim bohaterem był tata naszego Pawła Buckiego SJ, dziadek Mateusza i teść Macieja Banasiuka.**

**Był człowiekiem wielkiego serca i przyjacielem grupy Szarej, wspólnoty parafialnej św. Wacława na Gocławiu i Rodziny Rodzin, na którego zawsze można było liczyć. Przez wiele lat odwiedzał nas na trasie pielgrzymki i w ten sposób razem z nami podejmował trud pielgrzymi.**

**Niech Jezus, którego sztandar niósł w życiu, da mu odpocząć u swego boku.**

**harcersko – jezuicka grupa pielgrzymkowa**

## Z PRAC ZARZĄDU SARR

### Spotkanie zarządu 19 czerwca 2013r.

Zarząd podjął uchwałę o zmodyfikowaniu podjętej na spotkaniu zarządu w dniu 22 maja 2013 r. decyzji o dofinansowaniu akcji wakacyjnej w 2013 r. przy wykorzystaniu środków (4.000 zł.) otrzymanych za pośrednictwem Pallotyńskiej Fundacji Misyjnej Salvatti.pl (z 1% podatku za 2011 r.) oraz środków zgromadzonych ze składek członkowskich i postanowił przeznaczyć środki w następujący sposób:

2.000 zł. - na wakacje rodzin w Kujankach

2.000 zł. - na wakacje rodzin kresowych

500 zł. - na wakacje seniorów w Spale

Członkowie zarządu także dokonali podziału zakresów odpowiedzialności.

### Spotkanie zarządu 27 sierpnia 2013 r.

Na spotkaniu omówiono:

1. Podsumowanie wakacji Rodziny Rodzin (Kujanki, Rabka, Spała)
2. Organizację inauguracji nowego roku pracy RR (15.09.2013)
3. Prymicje neoprezbiterów związanych z RR
4. Sprawy finansowe
5. Organizację Pielgrzymki na Jasną Górę
6. Organizację Sympozjum „Ojcowizna” - termin: 16-17 listopada
  - Sympozja zewnętrzne - zrodził się projekt dodatkowych sympozjów – dotyczących problemów młodych rodzin z dziećmi, a przeznaczonych zarówno dla członków RR, jak i dla ludzi z zewnątrz. Na spotkania te zapraszani byłiby specjaliści. Propozycje tematów: - zagrożenia w programach szkolnych i przedszkolnych; - problem in vitro; - model rodziny.
7. Potrzebę dodatkowej posługi duszpasterskiej dla RR
8. Przyjęto stały termin spotkań zarządu SARR (zaplanowano spotkania na ostatnią środę miesiąca po adoracji i Mszy Św. Najbliższe spotkanie odbędzie się 25 września.)

### Audiencja u Ks. Abp H. Hosera SAC

W dniu 6 września 2013 r. przedstawiciele zarządu SARR (Krzysztof Broniatowski i Wojciech Hermann) spotkali się z Ks. abp Henrykiem Hoserem SAC. Kilkanaście dni przed spotkaniem złożone zostało w Kurii Warszawsko-Praskiej sprawozdanie z trzyletniego okresu pracy Rodziny Rodzin. Podczas spotkania członkowie zarządu przekazali Księdzu Arcybiskupowi komplet 10 numerów biuletynu RR z ostatniego roku wraz z drugim tomem Programu duszpasterskiego i metodyki pracy Rodziny Rodzin (ubiegłoroczny program formacyjny). W serdecznej atmosferze Ks. Arcybiskup wspominał, że pierwsze kontakty z Rodzina Rodzin pamięta jeszcze ze swych lat seminarium pallotyńskiego. Wspominał śp. ks. Mirosława Drozdka SAC, który w tamtym okresie też był zaangażowany w pomoc Rodzinie Rodzin. Z tamtych lat pamięta także Ciocią Lilę. Przedstawiciele Rodziny Rodzin nakreślili w skrócie aktualną sytuację Ruchu. Podkreślili, że do problemu pierwszej rangi urasta brak duszpasterza, który zająłby się dziećmi i młodzieżą, a także pomógł organizować nowe grupy. Ks. Arcybiskup obiecał, że zwróci się do prowincjała Księża Pallotynów z prośbą o rozważenie możliwości zaradzenia tej potrzebie Ruchu. Ksiądz Arcybiskup został zaproszony na tegoroczne spotkanie opłatkowe RR. Spotkanie zakończyło się udzieleniem błogosławieństwa dla całej Rodziny Rodzin.

Opracował K. Broniatowski

Piszcie na adres e-mail: [admin@rodzinarodzin.pl](mailto:admin@rodzinarodzin.pl)

Czytajcie na [www.opoka.org.pl](http://www.opoka.org.pl) – medytacje SMS - owe do codziennych czytań ks. Zbigniewa Kapłańskiego

Zapraszamy - Administrator Szymon Lipiecki

## OGŁOSZENIA RODZINY RODZIN

### TERMINY STAŁE

spotkań na Łazienkowskiej:

#### wtorki

godz. 18.30 w sali Kard. Wyszyńskiego

**spotkania dla młodzieży gimnazjalnej i licealnej**

ks. Zbigniew Kapłański Tel. 22 625 31 10

wtorki I i III godz. 20.00 - Spotkania grupy M.B.

Niepokałanej na Łazienkowskiej

wtorek II i IV godz.20.30 spotkania dla mężczyzn

„Teologia dla mężczyzn” ks. Zbigniew Kapłański

#### środy

godz.17.00 **Adoracja Najświętszego**

**Sakramentu**

godz. 18.00 **Msza Święta, nabożeństwo do MB**

**Nieustającej Pomocy**

godz.19.30 **spotkania dla studentów**

**(i powyżej)** ks. Z. Kapłański

#### piątki II i IV

godz. 19.30 spotkania **grupy św. Józefa**

Kontakt: Elżbieta Nitka 504 121 159

#### piątki III

godz. 19.00 spotkania **grupy św. Feliksa**

Kontakt: Krzysztof i Anna Broniatowscy 604 984 754

#### pierwsze soboty

godz. 10.00 Msza św. – **spotkanie Opiekunów**

kontakt K. Broniatowski 796 626 362

#### III niedziela miesiąca

godz.13.00 – 16.00 spotkanie **grupy im. Marii**

**Wantowskiej**

godz. 16.00 – **Msza św.**

Kontakt: Beata Gadomska 605 079 812

#### IV niedziela miesiąca

godz.10.00 - **Msza św.**

spotkania **dzieci szkoły podstawowej**

**spotkania młodzieży gimnazjum i liceum**

kontakt: Jolanta Sokółowska

<jolanta.sokolowska@gmail.com>

**spotkania rodziców tych dzieci i spotkanie**

**grupy M.B. Wychowawczyni**

kontakt: Katarzyna i Michał 501 155 952

**Grupa Młodych Małżeństw Matki Bożej**

**Niepokałanej** - zapraszamy też z małymi dziećmi.

Kontakt: Nell i Wojtek: 603 226 406

### SPOTKANIA OKOLICZNOŚCIOWE:

**15 września – niedziela – godz. 10 Msza św.  
rozpoczęcie kolejnego roku pracy Rodziny  
Rodzin**

**12,13 października – sobota, niedziela – 56  
pielgrzymka Rodziny Rodzin na Jasną Górę  
program str. 6**

**20 października godz. 16 Msza św. – spotkanie  
po pieszej pielgrzymce na Jasną Górę grupy  
biało –czerwonej**

**2-30 listopada Msze św. zbiorowe za zmarłych,  
dni powszednie: Środy godz. 18.00,  
niedziele: III godz.15.; IV godz. 10.**

**16,17 listopada – Ojcowizna**

**Harmonogram nawiedzenia w roku 60 – lecia  
Rodziny Rodzin**

Indywidualne zaproszenia

Październik 2013 - Wrocław

Jeśli ktoś jeszcze pragnie zaprosić Matkę Bożą w  
Jej Jasnogórskim wizerunku do swojego domu  
prosimy o kontakt.

**Serdecznie zapraszamy!**

### **OŚRODEK RODZINY RODZIN**

ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa

tel./fax. (22) 621 02 82

**ks. Feliks Folejewski SAC**

03 – 802 Warszawa ul. Skaryszewska 12

Tel. 22 818 27 51; tel. k. 698 095 343

**Ks. Zbigniew Kapłański**

ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa

Tel. 22 625 31 10

### **BIULETYN RODZINY RODZIN**

Redakcja: Grupa św. Józefa

Elżbieta Nitka: [enitka@op.pl](mailto:enitka@op.pl)

Małgorzata Kowalik: Tel. 602 616 732

[malgorzatakowalik2@gmail.com](mailto:malgorzatakowalik2@gmail.com)

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania  
artykułów oraz zmiany tytułów nadesłanych  
tekstów.

**Od redakcji:** Pragniemy, aby „Biuletyn Rodziny Rodzin” był także łącznikiem między naszymi grupami i rodzinami, abyśmy żyli wspólnotą. Chcielibyśmy informować o życiu i pracy w naszych grupach, wymieniać doświadczenia wynikające z comiesięcznych spotkań.